

"Abym nie przywiązywał się do niczego"

Proś Ojca, Syna i Ducha
Świętego, i swoją Matkę, aby ci
pomogli poznać siebie samego i
zapłakać nad tym ogromem
brudu, który przewalił się przez
ciebie, pozostawiając, ach, tyle
osadu... – A jednocześnie, nie
przystając tego rozważać,
powiedz Mu: Daj mi, Jezusie,
miłość jak oczyszczający ogień,
w którym moje biedne ciało,
moje biedne serce i moja
biedna dusza zetleją,
pozbywając się całej ziemskiej
nędzy...

2 marca

...I kiedy będzie już puste całe moje jestestwo, napełnij je sobą: abym nie przywiązywał się do niczego tu, na dole, aby podtrzymywała mnie zawsze miłość. (Kuznia, 41)

Pan nas słucha, żeby interweniować, żeby wejść w nasze życie, żeby uwolnić nas od zła i napełnić dobrem: *eripiam eum et glorificabo eum* – wyzwolę go i chwałą obdarzę – mówi o człowieku. A zatem nadzieja chwały: mamy już tutaj, tak jak przy innych okazjach, początek tego wewnętrznego poruszenia, jakim jest życie duchowe. Nadzieja chwały umacnia naszą wiarę i pobudza naszą miłość. W ten sposób zaczynają działać trzy cnoty kardynalne, cnoty boskie, które upodabniają nas do naszego Ojca Boga. (To Chrystus przechodzi, 57)

Nie można stać w miejscu. Trzeba iść naprzód, do celu, który wskazywał św. Paweł: *nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*. Pragnienie to ambitne i bardzo szlachetne: utożsamienie z Chrystusem, świętość. Nie ma jednak innej drogi, jeśli chce się postępować w sposób spójny z życiem Bożym, które Pan wlał w nasze dusze przez chrzest. Kroczenie naprzód oznacza postęp w świętości; cofanie się jest sprzeciwianiem się normalnemu rozwojowi życia chrześcijańskiego. Albowiem ogień miłości do Boga musi być podsycany, musi rosnąć każdego dnia, przyjmując się w duszy; a ogień utrzymuje się przez spalanie nowych rzeczy. Dlatego, jeśli nie będzie stawał się coraz większy, wkrótce wygaśnie. (To Chrystus przechodzi, 58)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/abym-nie-przywiazywa-sie-do-niczego/> (20-04-2025)